25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Rok VI. | Nr. 166.

Kraków, środa 19 lipca 1944

Niezmienione metody.

Rumuńskie dzienniki o bolszewickich okrucieństwach.

Bukareszt, 18 lipca. **Sowiecka propaganda usiłowała w ostatnich czasach zatuszować okrucieństwa, jakich dopuścili się bolszewicy na zajętych terenach rumuńskich. Bolszewicką zaś okupację starano się przedstawić jako bardzo pomyślną i korzystną dla miejscowej ludności.**

Tego rodzaju kłamstwa zostały zdemaskowane przez dziennik „Curentul". W dzienniku tym zamieszczono sprawozdanie pewnego wieśniaka ze wsi Badeni obok Jass. Zeznaje on mianowicie, że bolszewicy zrabowali w tej wsi całe bydło.

Ponadto zastrzelono cztery córki pewnego wieśniaka, ponieważ stanęły w obronie swej czci.

Bolszewicy następnie obrabowali cały szereg mieszkańców, a domy ich puścili z dymem.

Dziennik rumuński zamieszcza opis **całego szeregu różnych innych wypadków,** które dobitnie charakteryzują bolszewickie okrucieństwa na zajętych rumuńskich terenach.

W pewnej innej wsi bolszewicy wypędzili proboszcza z jego domu, **strzelali z pistoletów do świętych obrazów w cerkwi, zrabowali wszystkie kosztowności, jakie znajdowały się w świątyni, przyczem obrażając uczucia religijne mieszkańców,** cały szereg przedmiotów m. in. kielichy poprzywiązywali swym koniom do szyji.

Powyższe dane stwierdzone i opublikowane przez prasę rumuńską, pokrywają się w zupełności z zeznaniami nowych uchodźców, którzy zgodnie mówią o szalejącym terorze bolszewickim.

Zbiegły żołnierz sowiecki Andrzej Bolgomenko z 37-go zmechanizowanego pułku strzelców, opowiada **o masowym terorze, jaki stosują bolszewicy na Białej Rusi.** — Szczegółowo opowiadał on o mieście Orszy.

Według jego zeznań w samej Orszy aresztowano jako zakładników 4000 osób,

z których większa część została rozstrzelaną w obozie, położonym w pobliżu miasta. Z pozostałych mieszkańców rozstrzelano wiele na rynku miasta z powodu rzekomych sabotaży. **Całemi dniami można było widzieć tam leżące zwłoki.**

Bolgomenko zapodał ponadto, że **także poza frontem sowieckim znajduje się w ucieczce wiele tysięcy mężczyzn i kobiet.** On sam w czasie ucieczki był kilkakrotnie ostrzeliwany.

Sprzymierzeńcy Sowietów niepokoją Europę podobnemi nieludzkiemi metodami. I tak nieprzyjacielscy lotnicy bombardując dzielnice mieszkalne rumuńskich miast Kronstadt i Pideszti ostrzeliwali karabinami maszynowemi także ludzi na ulicach, pociągi osobowe oraz rolników, pracujących w polu.

Zbrodnie band bolszewickich w północnej Finlandji.

Helsinki, 18 lipca. Fińskie biuro informacyjne donosi, że w piątek wieczorem banda bolszewicka wtargnęła do pewnej wsi w gminie wiejskiej Sodankylae w północnej Laplandji.

W czasie walk, jakie wywiązały się z oddziałem wartowniczym, mieszkańcy wsi zdołali ujść z wyjątkiem tylko 27 osób. Z tej liczby pomordowali bolszewicy 8 osób, zadając czterem dalszym ciężkie rany. Resztę zaś, w liczbie 15 pozamykali partyzanci w domach wiejskich, podpalając je następnie tak, że znalazły one bolesną śmierć w płomieniach.



Oto charakterystyczny, ponury obraz z półn. Francji, cierpiącej pod ciągłemi nalotami aljantów. Dokąd spojrzeć widać tylko gruzy.

Broń „V 1" — niemożliwą do zwalczenia

Sztokholm, 18 lipca. **Brytyjska służba informacyjna donosiła w niedzielę wieczorem, że w ubiegłych 24 godzinach nad hrabstwami Anglji południowej spadały znów bomby latające. Również i w Londynie ogłoszono alarm lotniczy. Bomby latające spowodowały „straty w ludziach i szkody".**

Prasa londyńska przynosi wiadomość, że **minister spraw wewnętrznych Morrison zwiedził tereny bombardowane** i wygłosił tam różne przemówienia. Morrison powiedział m. in., że aljanckie władze wojskowe nie są jeszcze dotąd w stanie robić nadziei szerokiej publiczności pod tym względem, że w czasie niezadługim opanować się uda działanie broni „V-1". Nadzieję tę każdy może żywić sam dla siebie, minister jednak uważa to jako rzecz jedyną i mądrą, aby każdy zachował się tak, jakoby ostrzeliwanie bronią „V-1" trwać miało jeszcze długo. **Wprawdzie robi się wszystko, co możliwe, aby umniejszać szkody, wyrządzane przez te pociski, jednakże stan tej sprawy nie jest w stanie go zadowolić.** W czasie innego przemówienia, wygłoszonego również wobec poszkodowanych wskutek bombardowania, radził Morrison, aby przenieśli się do innych okolic ci wszyscy, którzy nie wykonują żadnej pracy, ważnej pod względem wojennym na obszarach działania „V-1" lub też ci wszyscy, którzy nie są żywicielami rodzin. Wszyscy rodzice pilnie się mają nad tem zastanowić, czy nie byłoby to roztropniej, gdyby tymczasowo rozłączyli się z dziećmi swemi.

Te „V-1", które nie osiągnęły Londynu, spadają w południowej Anglji, gdzie powstała nowa „łapka na bomby" — tak donosi stamtąd korespondent „Daily Express". Ludzie, mieszkający w tej „pułapce bomb", są więcej wystawieni na niebezpieczeństwo ze strony „V-1". aniżeli w samym Lndynie. Dla nich nie istnieje system ostrzegawczy, a temmniej schrony przeciwlotnicze. Muszą oni szukać schronu w rowach i poza murami w chwili nalotu bomb. Mimo to niejeden padł tam ofiarą tych bomb. Niezależnie od tego czy Niemcy cofnęli swoje bazy wystrzałów lub nie, bomby pozostają zawsze jednakie.

Konflikty w obozie emigrantów francuskich.

Genewa, 18 lipca. **Angielski dziennik „Observer" donosi z Algieru, że różne grupy „starszych" francuskich polityków w obawie o swoją pozycję powojenną rozpoczęły opozycję przeciwko komitetowi de Gaulle.**

Obecnie przeciwko tym osobistościom występuje szereg „młodszych" polityków, głównie jednak komuniści. Szczególną sensację wywołał fakt, że celem ataków komunistów stali się Mendes-Franch i Frenay. Frenay'emu zarzuca się, że w dzienniku „Le Combat" napisał: „Nienawidzę tworzenia sekt łącznie z sektą de Gaulle".

Ile kosztuje wojna Roosevelta?

Sztokholm, 18 lipca. **Niedawno temu stwierdził pewien dziennik nowojorski, że Roosevelt przejdzie do historji jako jedyny ten człowiek, który zdołał dotąd wydać na wojnę 260 miljardów dolarów.**

Dla sprytnych przedsiębiorstw handlowych w Stanach Zjednoczonych rewelacja ta była impulsem do bliższego zbadania tych sum olbrzymich, pochłanianych przez amerykańskiego molocha wojennego.

Według dociekań, przeprowadzonych przez Manhattans-Tax-Institute, Inc., **już w okresie przed inwazją wydawali aljanci na wojnę dziennie 410 miljonów dolarów.** Przy okazji przedstawienia wyników swych badań reprezentantom prasy powiedział dyrektor instytutu Manhattan:

„Od chwili rozpoczęcia się inwazji zwyżkowały nieustannie codzienne wydatki na cele wojenne. Jeżeli powtórzy się ta historja, natenczas za każdym razem ceny będą ulegały zwyżce".

Również i urzędowe koła amerykańskie otwarcie przyznają się do olbrzymich tych wydatków.

Piąta ameryk. pożyczka wojenna „nie idzie".

Sztokholm, 18 lipca. **Ulokowanie piątej wojennej pożyczki Stanów Zjednoczonych sprawia amerykańskiemu urzędowi skarbu poważne kłopoty, donosi czasopismo amerykańskie „Time".**

Oziębłą publiczność, jak postanowiono, ma się „oszołomić jeszcze większą dozą sex appealu, sentymentalności i sensacji". Ministra finansów Stanów Zjednoczonych Morgenthaus wysłano w „doborowem otoczeniu" do Nowego Jorku, gdzie przy pomocy olbrzymich drewnianych nożyc musiał przeciąć wstęgę na 5 Avenue, którą tem samem przemianowano na „Avenue Aljantów".

W Chicago, jak donosi dalej czasopismo, tancerka Juauita Dios zdjęła swe pończochy i wystawiła na licytację za cenę 1500 dolarów w obligacjach. W Nowym Meksyku zapowiedziano, iż sprzedawca obligacyj, który będzie miał największe sukcesy, bez względu na to, kto by nim był, otrzyma na jeden dzień do dyspozycji stanowisko gubernatora stanu. „A wynik?" — zapytuje „Time". Sprzedaż w dalszym ciągu idzie słabo.

Aljanci systematycznie naruszają neutralność Szwajcarji.

Berno, 18 lipca. **Znowu zdarzył się wypadek naruszenia granicy neutralności szwajcarskiej przez samoloty anglo-amerykańskie.**

O fakcie tym wydano w Bernie następujący komunikat: „W niedzielę, dnia 16 lipca 20 do 30 samolotów wtargnęło ponad suwerenny obszar powietrzny Szwajcarji w rejonie granicy wschodniej, północnej i północno-zachodniej kraju. Do akcji przystąpiły nasze sztafety obronne. W miejscowości Duebendorf zmuszono do lądowania jeden bombowiec amerykański. — Alarm lotniczy ogłoszono na całym obszarze Szwajcarji z wyjątkiem Tessinu i Wallis".

Tysiące bezrobotnych w Rzymie.

Genewa, 18 lipca. W Rzymie są znowu tysiące bezrobotnych, od kiedy Niemcy opróżnili to miasto, donosi tamtejszy korespondent do dziennika londyńskiego „Daily Express". Na bezrobotnych składają się przeważnie byli żołnierze włoscy, którzy nie należą już do żadnej jednostki oraz tysiące urzędników, których biura zamknięto.

Nie wiedzą o co walczą.

Madryt, 18 lipca. Krytyk wojskowy Hansen Baldwin ogłosił niedawno w „New York Times" wyjątki z pewnego listu, otrzymanego od kaprala armji amerykańskiej.

Kapral ten wypowiada się w innym duchu bojowym. Powiada on, że z tych wszystkich powołanych mężczyzn, z którymi się spotkał „mógłby na palcach policzyć tych, którzy mieli gruntowne, jasne wyobrażenie o obecnej wojnie". Wielu ludzi nigdy nie będzie wiedziało o co chodzi w tej wojnie, a nawet ci, którzy stali w najgorszym ogniu, będą uważali to tylko za straszne osobiste przeżycie.

Wspomnienia hiszpańskie.

Madryt, 18 lipca. **Z okacji rocznicy dnia, w którym generał Franco przed ośmiu laty 17 lipca wydał w Marokku odezwę do walki przeciwko rządowi madryckiemu, stojącemu na służbie Kominternu, dziennik madrycki „Hoja del Lunes" publikuje interesujące sprawozdanie o ówczesnych stosunkach w Hiszpanji.**

Dziennik przypomina, że Calvo Sotalo na krótko przed zamordowaniem go w parlamencie podał do wiadomości, iż od 16 lutego 1936 r., to jest dnia, w którym doszedł do steru front ludowy, do dnia 15 czerwca tego roku popełniono 269 morderstw politycznych, napadnięto i zraniono 1287 osób, dopuszczono się 138 napadów rabunkowych, obwołano 113 strajków generalnych i 228 strajków częściowych, wykonano 116 zamachów bombowych i podpalono 300 kościołów.

Nawet marksistowski przywódca robotniczy Indalecio Prieto określił wówczas obraz Hiszpanji jako „tragiczny i niespotykany dotychczas w historji". Już w miesiąc po obwołaniu republiki w kwietniu 1931 r. niebo hiszpańskie zaczerwieniło się od łun dziesiątków płonących kościołów i klasztorów. Władze republiki pod wpływem Kominternu, francuskiego frontu ludowego i wolnomularstwa uprawiały prześladowania religijne w Hiszpanji, które wyraziły się w następujących faktach:

Ustawa o rozwodach, rozwiązanie zakonu Jezuitów, konfiskata własności kościelnej przez państwo. Zamknięto osiem uniwersytetów, dwa obserwatorja i 76 szkół oraz internatów. Naukę religji zakazano lub ograniczono. Zakonom religijnym uniemożliwiono byt przez wprowadzenie ustawy o zakonach. Dzieci w ubraniach do św. Komunji, dźwięki dzwonów, krzyż niesiony przed trumną i stare tradycyjne procesje, jak naprzykład procesje wielkotygodniowe w Sewilli „prowokowały" podburzone masy i prowadziły do strzelanin oraz zamachów bombowych.

W sierpniu 1932 r. po złamaniu powstania monarchistycznego szturm na kościoły rozoczął się na nowo. W ciągu czerwonej rewolucji październikowej w 1934 r. znowu spalono i wysadzono w powietrze 58 kościołów. Niezadowalano się już rzucaniem obelg na duchownych i zakonników, lecz mordowano ich wśród strasznych tortur. Bezcennej wartości dzieła sztuki zaginęły w czasie tych chaotycznych stosunków. W katedrze w Oviedo spłonęły bibljteki kilku fakultetów oraz 80.000 tomów bibljoteki prowincjonalnej. W lutym 1936 r. furja antyreligijna doszła do swego punktu kulminacyjnego. Nie było dnia, w którym nie spalonoby jakiegoś kościoła, a „domy ludowe", jak nazywano wszędzie centrale marksistowskie, konfiskowały kościoły, aresztowały księży i niszczyły obrazy świętych. Ojców, którzy odmawiali pogrzebania swych dzieci według prawa cywilnego zmuszano do odnoszenia zwłok na własnych barkach na cmentarz. Zbrodnia, czytamy dalej w sprawozdaniu, charakteryzowała każdy dzień rządów republiki.

Wystarczy tylko przeczytać dzienniki z tego czasu, aby jeszcze raz przywieść sobie na pamięć liczne napady na banki, codzienne morderstwa, podpalenie kościołów, tramwajów, autobusów, zapasów zboża, folwarków, lasów, a także i obór. Potok krwi i chaosu rozszerzał się na cały kraj.

Bezrobocie nieustannie wzrastało tak, że marksistowskie związki zawodowe już w roku 1932 na 690.000 członków liczyły 230.000 bezrobotnych. Produkcja wszędzie spadała. Stan bydła spadł w roku 1936 o 40 proc., produkcja rolnicza o 50 proc. Konta bieżące banków zmniejszyły się o 1,400 miljonów pesetów. Handel zagraniczny stracił 25 procent swej wysokości, obieg banknotów wzrósł o

D'Angelo Bramante.

W 500-setną rocznicę urodzin wielkiego budowniczego.

(B) **Donato d'Angelo Bramante, urodzony w roku 1444 w Fermigniano koło Urbino we Włoszech, przeszedł do historji jako pierwszy budowniczy bazyliki św. Piotra przy Watykanie.**

On to sporządził plany i położył kamień węgielny pod kościół oraz prowadził jego budowę do śmierci, oddając w roku 1514 dalsze prace niemniej sławnemu i wszechstronnemu talentowi, jakim był Rafael.

Od roku 1547 przejął kierownictwo robót Michał Anioł.

Mimo zmian i uproszczeń pierwotnych planów, zaprowadzonych w czasie budowy, pozostał zarys fundamentów w kształcie greckiego krzyża przyjęty przez Bramantego.

Bramante był pierwotnie malarzem i plastykiem. Freski jego i obrazy, z których niejedno dzieło w Medjolanie się zachowało, wskazują na

silne wyrobienie poczucia perspektywy i zdolności w dziedzinie budownictwa.

W 30 roku życia przybywa Bramante do Medjolanu i projektuje tu szereg kościołów. Sporną jest rzeczą, które z tych budowli są jego bezpośredniem dziełem. Z całą pewnością przypisać mu należy szereg kościołów w Lombardji o pięknych i śmiałych kopułach, jak np. kościół San Satiro i Santa Maria delle Grazie w Meljolanie oraz kościół S. Maria Coronata w Pavii. Czy Bramante osobiście prowadził budowy, czy tylko sporządzał plany tych kościołów, oddając wykonanie komu innemu, trudno dzisiaj ustalić

Bramante był reformatorem włoskiego budownictwa, od niego też datuje się okres renesansu XV w.

Zrywa on z prądami idącemi od północy i nawiązuje do stylu i ducha starożytności.

Po zajęciu Medjolanu przez Francuzów i upadku panującego domu Sforzów opuszcza Bramante miasto i udaje się na wezwanie papieża Aleksandra do Rzymu. Tu rozwija mistrz pełnię talentów budowniczych, przywożąc ze sobą styl wyrobiony już w Lombardji. Musi on początkowo zwalczać dawne prądy i zakorzenione poglądy. I w tym mieście trudno dziś stwierdzić, jakiemi robotami Bramante osobiście kierował.

Bezprzecznie jego bezpośredniem dziełem jest mała, okrągła świątynia w stylu doryckim, znajdująca się na dziedzińcu kościoła San Pietro in Montorio w Rzymie.

Świątynia ta uchodzi za pierwszą zamkniętą w sobie budowę, posiadającą czyste cechy epoki renesansowej. — Jest ona bezpośredniem nawiązaniem do stylu i ducha starożytności, zapomnianego od 1200 lat. Jako bardzo nowy styl nurtował w umysłach ówczesnych mistrzów, świadczy obraz Rafaela „Zaślubiny Marji“, na którym przedstawiony jest budynek w kształcie świątyni, przypominający styl Bramantego.

Rozbudowę pałacu watykańskiego — największą pracę w dziedzinie architektury XV w. — oddał papież Luljusz II. Bramantemu. Było to po powrocie z Avignonu, kiedy papież obrał Watykan jako miejsce zamieszkania. Najpotężniejszą, a zarazem najpiękniejszą częścią projektu było włączenie do rozbudowy pałacu, także kościoła św. Piotra.

Miał on stanąć w miejscu, gdzie dawniej wznosiła się stara, 1000-letnia Bazylika.

Za podstawę zarysu fundamentalnego nie przyjął Bramante używanego dotychczas łacińskiego krzyża zachodnio-europejskiego kościoła, lecz równoramienny krzyż kościoła wschodniego. Wielka centralnie ustawiona, pół-okrągła kopuła wieńczyć miała olbrzymią budowlę.

Bramante pozostawił po śmierci szkołę, której uczniowie urzeczywistniali myśli, rzucone przez mistrza. Według wytworzonego „stylu bramantesko“, zbudowano też w późniejszych czasach niejeden kościół.

Ciekawym jest fakt, że Michał Anioł malując kaplicę Sykstyńską, dał prorokowi Zacharjaszowi rysy wielkiego budowniczego,

mimo, że nie łączyły go z nim nici zbytniej sympatji. W ten sposób przekazana została potomnym podobizna nieśmiertelnego Bramantego.

Sylwetki polityczne.

Kaokuni Nomuri

Tokio, 18 lipca. **Urząd informacyjny podał — jak donosi dalej agencja „Domei“ — do wiadomości, że cesarz osobiście wprowadził Kaokuni Nomurę w urząd ministra marynarki, jako następcę admirała Shigetaro Shimada, który został zwolniony ze swego stanowiska.**

Wprowadzenia dokonano o godz. 15-tej w pałacu cesarskim.

Nowy minister marynarki japońskiej Kaokumi Nomura wyszedł z japońskiej szkoły marynarki; w roku 1908 mianowano go podporucznikiem marynarki. W r. 1919 awansował na komandora-podporucznika, a w roku 1922 wysłano go w podróż do Niemiec. W r. 1925 był on komendantem flotyli łodzi podwodnych, a w roku 1928 awansował na komandora-pułkownika i powierzono mu komendę nad konwojowemi łodziami podwodnemi.

W r. 1929 był attachem marynarki przy cesarsko-japońskiej ambasadzie w Niemczech. W 1931 został komendantem krążownika „Haguro“, a w r. 1933 poruczono mu kierownictwo szkoły dla łodzi podwodnych. W r. 1934 zaawansował na kontradmirała z równoczesnem mianowaniem go komendantem eskadry łodzi podwodnych, zaś w roku 1935 został szefem sztabu generalnego całej floty. W r. 1938 nastąpiła jego nominacja na wiceadmirała.

W roku 1939 został attache marynarki w Szanghaju, i w tym samym roku naczelnym dowódcą sił morskich w północnych Chinach. W roku 1940 wyjechał w podróż do Europy. W roku 1943 został członkiem Najwyższej Rady Wojennej, i w tym samym roku komendantem stacji morskiej w Kure. W marcu bieżącego roku zamianowano go admirałem.

1,150 miljonów pesetów, rezerwy złota skurczyły się o 250 miljonów, zapas złota o 196 miljonów. Ceny podniosły się gwałtownie w górę, zarobki również, jednak czas pracy stawał się coraz krótszy.

Minister pracy podał podał do wiadomości, że pierwsze trzy lata republiki stały pod znakiem 15.000 strajków, co równa się stracie około 250 miljonów godzin roboczych. W marcu po wyborach frontu ludowego 4.400 kg zota odpłynęło z Hiszpanji do Banku Francji. W ciągu dwóch miesięcy peseta spada o 15 procent. Armja została rozprzężona wskutek czerwonej propagandy.

Zniknęła wszelka dyscyplina. Wszelkie stosunki zdemoralizowała zacięta walka pomiędzy poszczególnemi partjami. Natomiast owoce tego morza anarchji spożywali agenci sowieccy. W ministerstwach jeden kryzys rządowy następował po drugim, a ludzie nie dysponujący żadną fachową wiedzą, jednak oddani frontowi ludowemu, dochodzili do decydujących stanowisk. Hiszpanja spadła jak dojrzały owoc w ręce komunistycznej międzynarodówki — kończy dziennik swoje sprawozdanie.

Stabilizacja frontu fińskiego.

Helsinki, 18 lipca. **Od czasu kapitulacji Wyborga przed czterema tygodniami wstrzymuje się atak sowiecki przeciwko Finlandji na całym karelskim froncie, jak stwierdza „Helsingin Sanomat“ w omówieniu dotychczasowej sytuacji Finlandji.**

Sowieci zdołali tylko — jak twierdzi dalej to pismo — uzyskać mniejsze ograniczone sukcesy, okupione wielkiemi ofiarami w ludziach i materjale. Dla fińskiej siły obronnej jest faktem decydującym, że przejściowe osłabienie pierwszego okresu walk jest już w całości pokonane, a fiński front jest ustabilizowany na całej linji.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 18 lipca. Fiński komunikat wojenny z dnia 17 lipca brzmi:

Na przesmyku Karelskim wojska nasze odparły atak nieprzyjacielski na południowy-zachód od Ihantala. Pod Muosalmi odrzucono nieprzyjaciela w kontrataku z pewnego miejsca włamania. Odparto również dalsze próby Sowietów, podejmowane z poważnemi siłami, celem rozszerzenia ich pozycji przyczółka mostowego. Nieprzyjaciel poniósł przytem poważne straty w ludziach. Zniszczono 3 czołgi. Z innych części przesmyku Karelskiego nie nadeszły raporty godne uwagi.

Na północny-wschód od jeziora Ładoga stoczono gwałtowne i skuteczne walki wręcz w kierunku Pitkaeranta. W kierunku Uomaa i Loimola wojska nasze poprawiły swe pozycje skutecznemi kontratakami na różnych odcinkach. Jedynie tylko pod Suojaervi przy znacznych stratach uzyskał nieprzyjaciel nieco terenu.

W walkach pod Porajaervi poniósł nieprzyjaciel straty w ilości conajmniej 600 ludzi. W kierunku Rukajaervi nie zdarzyło się nic szczególnego.

Lotnictwo własne i niemieckie bombardowało skupiska wojsk nieprzyjacielskich pod Vuosalmi.

Wczoraj wieczorem dokonali Sowieci poważnemi siłami ataku lotniczego na teren portu Kotka. Powstały straty materiałowe. Ludność cywilna poniosła straty.

Myśliwce fińskie i niemieckie, jak również nasza obrona ziemna strąciły ogółem 14 samolotów nieprzyjacielskich, z tej liczby 6 nad Kotka.

Parlament matuzalemów.

Lizbona, 18 lipca. Stwierdzono w angielskiej Izbie Gmin, że najstarszy członek Izby przekroczył już 87 rok życia. W rezultacie jeden z posłów postawił wniosek — oczywiście wywołało to burze śmiechu na ławach poselskich — aby granicę wieku ustalić na sto lat. Wykazało się następnie, że ponad jedna trzecia posłów przekroczyła już siedemdziesiątkę, podczas gdy pozostałe dwie trzecie odznacza się wiekiem od 55 do 70 lat.

Bitwa obronna na południowym odcinku frontu wschodniego przybiera na intensywności.

W ciężkich walkach zatrzymano atakujące sow. formacje pancerne.

Berlin, 18 lipca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 17 lipca:**

Na południowy zachód od Caen dywizje brytyjskie przystąpiły wczoraj ponownie do ataku w wielkim stylu. Niezwykle ciężki ogień artyleryjski z lądu i z morza wspierał ataki nieprzyjacielskie. Przeciwnikowi udało się wtargnąć do kilku miejscowości położnych tuż za naszemi linjami.

W natychmiast podjętych przeciwwypadach rezerwy nasze wyparły go. W jednem miejscu włamania toczą się jeszcze walki. Zniszczono tam 58 czołgów. W rejonie St. Lo i na odcinku na zachód od Vire przeciwnik na skutek wysokich strat z dni poprzednich dokonywał tylko słabszych ataków, które pozostały bez skutku.

Przed wybrzeżem holenderskim okręty strażnicze uszkodziły ciężko jeden ścigacz brytyjski. Należy się liczyć z jego zatonięciem. Podczas akcji oczyszczającej na obszarze Francji południowej zlikwidowano w walce 460 terorystów.

Obszar wielkiego Londynu w dalszym ciągu znajduje się pod ciężkim ogniem „V. 1“.

We Włoszech punkt ciężkości walk znajdował się wczoraj na północ od Volterra, pod Arezzo i z obydwu stron Tybru. Podczas gdy wszystkie ataki, przeprowadzone skoncentrowanemi siłami odparto wśród strat dla nieprzyjaciela, gruzy miasta Arezzo utracono po zaciętej walce. Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej przed zachodniem wybrzeżem Włoch wznieciły pożar na jednym ścigaczu brytyjskim, a dalsze zmusiły do zawrócenia.

Na południowym odcinku wschodniego frontu bitwa obronna na wschód od górnego biegu Bugu przybrała na gwałtowności. W ciężkich zmiennych walkach powstrzymano sowieckie siły pancerne, atakujące z rejonu Tarnopola i Łucka. W obydwu ostatnich dniach zniszczono tutaj 125 czołgów nieprzyjacielskich.

Pomiędzy Prypecią i Dźwiną uporczywe walki na szerokim froncie trwały dalej. Nad Niemnem nasze dywizje udaremniły kilka prób przełamania, podejmowanych przez bolszewików. Pod Grodnem nasze wojska po planowem opróżnieniu miasta przesunęły się na zachodni brzeg Niemna. W rejonie jezior na południe od Dźwiny powtarzane ataki nieprzyjaciela załamały się wśród strat dla niego. Pomiędzy Dźwiną a jeziorem Pejpus załamały się również wczoraj liczne ataki sowieckie. Tylko w rejonie włamania na południe od Opoczki nieprzyjaciel po zmiennych walkach zdołał zyskać na terenie.

Lotnictwo silnemi eskadrami samolotów bliskiego wsparcia ingerowało w punktach ciężkości w bitwie obronnej i zadało bolszewikom w atakach głębinowych wysokie straty. Zniszczono liczne czołgi, działa i przeszło 400 pojazdów nieprzyjacielskich. W gwałtownych walkach powietrznych zestrzelono 88 samolotów nieprzyjacielskich, 9 dalszych zniszczyła artylerja przeciwlotnicza.

Na Bałkanach po uporczywych walkach oczyszczono wielkie centrum band. Komuniści utracili znacznie ponad 1.400 zabitych i licznych jeńców. Zniszczono albo zdobyto liczną lekką i ciężką broń, 19 obozów oraz wielkie ilości amunicji i sprzętu wojennego wszelkiego rodzaju.

Przed wybrzeżem Norwegji południowej jednostki ubezpieczające jednego z konwojów niemieckich oraz pokładowa artylerja przeciwlotnicza statków handlowych zestrzeliły 6 bombowców brytyjskich.

Formacje bombowców północno-amerykańskich zaatakowały kilka miejscowości na terenie Niemiec południowych i południowo-zachodnich, między innemi miasta Saarbrücken, Augsburg oraz znaczniejszemi siłami miasto München. Szczególnie w München, na które nieprzyjaciel w ciągu 5 dni przy niekorzystnych dla naszej obrony warunkach atmosferycznych przeprowadził 4 wielkie ataki, powstały częściowo dotkliwe szkody i straty. Postawa ludności była wzorowa.

Dalsza formacja bombowców północnoamerykańskich, nadlatująca z południa, zaatakowała miasto Wien. Również tutaj powstały szkody w rejonie miejskim oraz straty w ludziach. Siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły 43 nieprzyjacielskie samoloty.

W nocy pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły bomby w rejonie nadreńsko-westfalskim.

Bilans walk o Saipan.

Tokio, 18 lipca. **W związku z walkami na Saipan opublikowano w Tokio statystykę, w której siły floty Amerykanów na oceanie Spokojnym ocenia się następująco:**

15—16 okrętów linjowych pojemności 45 i 35.000 ton, wśród których znajdują się najnowocześniejsze okręty typów „Iowa“, „New Jersey“, „Missouri“ i „Sud-Dakota“, dalej około 25 krążowników, wśród nich krążowniki klasy Alaska, o wyporności 25.000 ton, przeszło 300 kontrtorpedowców, jak również 10 normalnych lotniskowców i mniej więcej ta sama ilość lotniskowców, przebudowanych z wielkich krążowników, nadto różne lotniskowce, przebudowane ze statków handlowych.

Prawie cała flota, jak oświadcza dalej sprawozdanie wzięła udział w walce o wyspy Mariany. Amerykanie wykorzystali doświadczenia z poprzednich bitew morskich w tym kierunku, że przy nowszych okrętach oraz przy jednostkach ostatnio przebudowanych położono większy nacisk na znaczne wzmocnienie artylerji przeciwlotniczej, zwiększenie szybkości do przeszło 35 węzłów i wzmożenie szybkości ogniowej dział.

Ilość lotniskowców, użytych przez Amerykanów, umożliwiła wykonanie w dniu 11 czerwca ataku przy użyciu 1000 maszyn. Główne siły amerykańskich okrętów wojennych trzymały się w międzyczasie w odległości około 100 km od wyspy. Do eskadry tej — według stwierdzeń japońskich samolotów wywiadowczych — należało około 70 transportowców wojsk. Transportowce te, dysponujące około 170 wielkiemi i mniejszemi łodziami desantowemi rozpoczęły swój atak w dniu 15 czerwca, podczas gdy równocześnie część amerykańskich okrętów wojennych zaatakowała bazy japońskie na wyspach Bonin.

Anglja zdegradowana.

Madryt, 18 lipca. **Ambasador Stanów Zjednoczonych w Madrycie, Hayes, przed wyjazdem do Waszyngtonu oświadczył:**

„Stany Zjednoczone rozwinęły się w ciągu obecnej wojny stopniowo na czołowe mocarstwo w świecie. Anglja, Rosja i Chiny po zawarciu pokoju staną się prawą ręką Waszyngtonu“.

Hayes dał do zrozumienia, że po tej wojnie wszystkie państwa staną się dłużnikami Stanów Zjednoczonych, nie będąc w stanie uwolnić się od swych długów.

Krytyczna faza walk inwazyjnych pod St. Lo.

Sztokholm, 18 lipca. **W komunikacie z głównej kwatery aljanckiej donosi agencja „United Press“, że pod St. Lo wojska niemieckie stawiają fanatyczny wręcz opór. Wskutek tego pomiędzy Lessay a St. Lo wkroczyły walki w fazę krytyczną i przyznać trzeba, że są one szczególnie zacięte i obfitujące w straty.**

Korespondent agencji „United Press“, Sorrel, donosi, że Niemcy bić się będą tak, jak jeszcze dotąd się nigdy nie bili. O postępach naprzód mowa być może jedynie wtedy, gdy Amerykanie nie będą brać żadnych względów na straty.

Straty amerykańskiego lotnictwa w Azji wschodniej.

Tokio, 18 lipca. **Jak głosi komunikat głównej kwatery japońskiej, Anglo-Amerykanie stracili w miesiącu czerwcu na rozmaitych wschodnio-azjatyckich frontach ogółem 1460 samolotów, z których zestrzelono 1179 w walkach powietrznych, resztę zaś zniszczono lub częściowo uszkodzono na ziemi.**

Myśliwcy japońscy oraz lądowa obrona przeciwlotnicza zestrzelili na Centralnym Pacyfiku w przybliżeniu 900 amerykańskich maszyn. Następują potem obszary walk na Południowym Pacyfiku, gdzie Amerykanie utracili 290 samolotów różnego typu. Straty japońskie podane są na 369 maszyn.

Walki koło Hengyang.

Tokio, 18 lipca. **Wojska Czungkingu stawiają w otoczonem, obecnie zupełnie ufortyfikowanem mieście Hengyang, jeszcze ciągle zacięty opór — jak donosi agencja „Domei“. Szczególnie na południowo-zachodnim odcinku twierdzy toczą się zacięte walki.**

Po zdobyciu przez Japończyków lotniska, dworca kolejowego i innych ważnych urządzeń wojskowych na prawym brzegu rzeki Hsiang, formacje japońskie nie okazują szczególnego pospiechu, a raczej starają się spowodować upadek Hangyangu możliwie najmniejszemi ofiarami.

Rosyjskie fabryki na Uralu — bluffem.

Maryt, 18 lipca. **Dziennik „Ya“ komentuje pomoc anglo-amerykańską dla Rosji:**

„Produkcja rosyjskiego przemysłu wojennego jak czołgów, samolotów, karabinów, dział — wszystko to przychodzi z Ameryki. **Te przereklamowane bajkowe, tajemnicze zakłady zbrojeniowe, które rzekomo stworzono na Uralu, w rzeczywistości znajdują się w Chicago, a doki w Nowym Jorku.**

Jest to zatem znów wielki marksystowski bluf.

Poświęcenie nowej radjostacji w Hiszpanji.

Madryt, 18 lipca. W obecności generała Franco oddano w poniedziałek do użytku dostarczoną przez niemiecką firmę wielką stację nadawczą, urządzoną w miejscowości Arganda del Rarey, położoną koło Madrytu.

W poświęceniu uczestniczyli oprócz wysokich hiszpańskich osobistości m. in. niemiecki ambasador dr. Dieckhoff i przedstawiciel ministerstwa poczt Rzeszy niemieckiej. Stacja nadawcza, która wyposażona jest w energję o sile 120 Kw. pracuje na średniej fali i jest silniejszą od istniejących dotychczas w Hiszpanji 60 małych stacyj nadawczych. Budowa trwała dwa lata.

Jaques Doriot o wrażeniach z frontu inwazyjnego.

Paryż, 17 lipca. Po pobycie swym na froncie w Normandji udzielił Jaques Doriot prasie paryskiej kilka objaśnień na temat odniesionych tam wrażeń. Powiedział on m. in.:

„Anglo-Amerykanie zmuszeni byli użyć w Normandji znacznie większą ilość sił, aniżeli obliczyli sobie to uprzednio". Ze swej strony wyraził Doriot przekonanie, że Niemcy odniosą zwycięstwo w bitwie rozstrzygającej, która odbędzie się w terminie, jaki oni uznawać będą za stosowny i odpowiedni. Następnie mówił Doriot o nastawieniu amerykańskich jeńców wojennych, stwierdzając, że z tych wszystkich, z którymi rozmawiał, żaden nie poszedł na front jako ochotnik. Są oni, jak się zdaje, wszyscy zmęczeni i życzą sobie rychłego końca wojny. Większość z nich nie orjentuje się wogóle co do tego, za co walczą. Gdy zapytywał Doriot pewnego lotnika amerykańskiego, dlaczego urządził masakrę między ludnością cywilną, przyznał się ten, że stosownie do otrzymanych rozkazów zrzucał swe bomby gdziekolwiekbądź bez wyboru.

Dziennik żydowski o antysemityźmie.

(tp) **Berno, 18 lipca. Wydawany w Szwajcarji tygodnik „Israelitisches Wochenblatt" w artykule p. t. „Pomyliliśmy się", pisze:**

„Tak jest, pomyliliśmy się co do siły nienawiści wobec żydów. Sądziliśmy, że antysemityzm jest objawem może nie dającym się zlikwidować, ale w każdym razie stopniowo łagodniejącym w swoich objawach. Nienawiść do żydów jednak nigdzie nie umiera, a jeżeli przyjdzie jej godzina, wybucha i nie zna żadnych granic. Wyznajemy: pomyliliśmy się. A czy jesteśmy gotowi do wyciągnięcia z tego konsekwencyj? Bynajmniej. Wcale nie zmądrzeliśmy. — Wciąż jeszcze nie rozumiemy, że właśnie wrastanie w narody, jak naprzykład wzrastająca liczba chrztów i małżeństw mieszanych przyczynia się poważnie do zwiększenia wrogich nastrojów. Wciąż jeszcze nie chcemy uwierzyć, że prawie wszędzie gotuje się pod nami wulkan, że nienawiść do żydów nie jest zwykłem ignorowaniem, lecz śmiertelną nienawiścią i że wcześniej czy później należy prawie wszędzie obawiać się wybuchu".

(Zet) **SPŁONĘŁA ZAGRODA.** We wsi Wólka, gm. Mierzwin w powiecie jędrzejowskim, pożar, powstały od uderzenia pioruna, strawił dom i wszystkie zabudowania gospodarcze Jana Cieplucha. Ponadto z inwentarza żywego spalił się koń, dwie świnie, drób i narzędzia rolnicze; z inwentarza martwego zboże, pasza, odzież, obuwie i bielizna. Ogólne straty wynoszą około 100.000 zł.

(Zet) **SKUTKI NIEDOSTATECZNEJ OPIEKI!** W odległości 1 km. od stacji Słomniki pod Krakowem pociąg osobowy najechał na idącego torem kolejowym dwuletniego Leszka Nowaka, zamieszkałego pod Słomnikami. Koła odcięty chłopczykowi prawą nogę oraz zmiażdżyły czaszkę. Śmierć nastąpiła momentalnie. Tragicznie zmarły chłopczyk szedł torem bez opieki starszych.

Akcja zbiórkowa materjału siewnego.

(tp) **Kraków**, 18 lipca. Jak podają odnośne koła ogrodnicze, akcję zbiórki materjału siewnego dla szkółek drzew owocowych przeprowadzano w Gen. Gub. już w latach ubiegłych, przyczem zbiórki te dawały z roku na rok coraz lepsze wyniki. Dzięki temu ub. zimy można było szkółkom drzew owocowych postawić do dyspozycji już poważne ilości materjału siewnego.

Akcja zbiórkowa powtórzona będzie w całem G. G. również w okresie br. Jedyną i wyłączną firmą, uprawnioną do ujęcia całej produkcji materjału siewnego jest podobnie jak i w latach ubiegłych Hurtownia Ogrodnicza A. Kaschube w Krakowie, która otrzymała upoważnienie odbioru całości zebranych nasion.

Na rok 1944 władze ustaliły następujące ceny i premje: za 1 kg nasienia Prunus divericata 85 zł oraz 4 kg cukru, za 1 kg dzikiej czereśni — 35 zł oraz 4 kg cukru, za 1 kg nasienia wiśni — 35 zł oraz 3 kg cukru, za 1 kg nasienia jabłek — 70 zł oraz 12 kg cukru, za 1 kg nasienia gruszek — 70 zł oraz 12 kg cukru.

Osoby zainteresowane winny porozumieć się z firmą przeprowadzającą zbiórkę i zgłosić się, jakie (w przybliżeniu) ilości i jakie odmiany będą mogły być zebrane. W ten sposób placówka zbiorcza będzie miała przegląd akcji zbiórkowej i zdoła przygotować na czas odpowiednie ilości premij.

Zbieracze nasion, którzy nie są dostatecznie zorjentowani w sposobach zbiorów, winni zwrócić się do terytorjalnie właściwego powiatowego instruktora ogrodnictwa, względnie do Referatu Ogrodniczego przy urzędzie okręgu, gdzie otrzymają dokładne i wyczerpujące wskazówki.

KRONIKA

LIPIEC
18
Wtorek

Dziś: Szymona z Lipn.
Jutro: Wincent. a Paulo.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.20 do 4.00

Nowa placówka dla przyjmowania paczek.

Kraków, 18 lipca. **Przy Urzędzie Pocztowym Kraków I. otwarto nową placówkę do przyjmowania paczek.**

Placówka ta czynną jest w dnie powszednie od godziny 7.30—19, a w niedzielę i święta od 8—12.

Nadawać tam można paczki wszelkiego rodzaju i wagi.

Zbiórka metali do 1 sierpnia br.

Kraków, 18 lipca. **Zarówno zbiórka metali, jak też łączący się z nią konkurs na najlepsze wiersze i karykatnry, za które rozdzielane będą premje i nagrody, o czem zresztą wspominaliśmy kilkakrotnie na łamach „Gońca Krakowskiego", kończą się z dniem 1 sierpnia br.**

Plon konkursu jest niezwykle obfity, a nagrodzeniem najlepszych wierszy i karykatur zajmią się specjalne jury.

Osoby, chące brać **udział w konkursie winne** nadesłać **swój przyczynek najpóźniej do końca b. m.**

Kursy mistrzowskie i czeladnicze

Kraków, 18 lipca. Jak się dowiadujemy z Instytutu Popierania Rzemiosła w Krakowie, w najbliższych dniach rozpoczynaję się następujące kursy przygotowawcze do egzaminu mistrzowskiego:

dnia 17 lipca br. o godz. 16-tej w sali wykładowej Pow. Grupy Rzemiosła w Krakowie dla kandydatów z rzemiosł skórzanych,

dnia 24 lipca br. o godz. 15-tej w Instytucie Popierania Rzemiosła w Krakowie, Koletek 10, dla rzemieślników odzieżowych oraz metalowych, natomiast kursy przygotowawcze do egzaminu czeladniczego dla pomocników i uczni 3-go roku nauki zawodów fotograficznego i fryzjerskiego rozpocznie się w dniu 27 lipca br. o godz. 17-tej w sali wykładowej Pow. Grupy Rzemiosła w Krakowie.

Dodatkowe zgłoszenia na powyższe kursy przygotowawcze przyjmuje Powiatowa Grupa Rzemiosła w Krakowie, ul. Sławkowska 13/15, I p., pokój 8.

Zamykanie bram.

(tp) **Kraków,** 18 lipca. Zdarzają się nierządkie wypadki wskazujące na to, że **niektórzy dozorcy domów porę zamykania bramy łączą z godziną policyjną.** Otóż należy stwierdzić, że jedno z drugiem nie ma żadnego związku, gdyż żadne zarządzenie **nie zniosło dotychczas obowiązującej w tem godziny 10-tej wieczór,** co obowiązuje nadal, nieprzerwanie od dnia 24 lipca 1884 r., tj. od daty wydania Regulaminu utrzymania czystości i porządku dla stołecznego miasta Krakowa, gdzie nakazano, **ażeby w każdej realności brama była zamknięta od godz. 10 wieczorem do 5-tej rano latem, a do 6-tej rano w porze zimowej.** Niech to przypomnienie służy dla orjentacji także w odniesieniu do rannej pory otwierania bram, gdyż i w tym względzie zachodzą nieścisłości, zwłaszcza w niedziele.

Podwórzowe trzepania.

(tp) **Kraków, 18 lipca.** Podwórzowe trzepania, to sprawa porządku domowego i spokoju jego mieszkańców. Ponieważ niektórzy mieszkańcy Krakowa nie są dobrze w dotyczących przepisach zorjentowani, przypominamy je obecnie. Otóż po dziś dzień obowiązującym jest § 5 rozporządzenia Magistratu stołecznego miasta Krakowa z dnia 16 lipca 1929 roku postanawiający, że **trzepanie dywanów, pościeli, garderoby itp. dozwolonym jest od godziny 8 do 10 i to tylko w podworcach.**

Uzupełnia się to treścią zarządzenia z dnia 26 września 1935 roku wydanego przez Ministra Opieki Społecznej, gdzie § 3 **wymaga, ażeby w** każdym domu, tj. na jego podworcu, znajdowało się urządzenie do trzepania (trzepak), przyczem § 4 wyraźnie zaznacza, że **zabrania się trzepania w oknach i na balkonach oraz poza godzinami oznaczonemi przez Zarząd Gminy.**

Dżdżowniki zawierają strychninę.

Jeden z wieśniaków znalazł w swym ogrodzie większą ilość dżdżowników i nakarmił nimi swe kury. Wkrótce potem kury zaczęły niedomagać. Zainteresowany tem rolnik zwrócił się o wyjaśnienie do jednego z pism rolniczych. Na podstawie wyjaśnienia okazało się, że chemiczna analiza dżdżowników wykryła w ich organizmach trucizny roślinne, głównie strychninę. Strychnina występuje tam w małych ilościach, jeżeli jednak drób za dużo zje dżodżowników, wówczas zaczyna chorować.

(Zet) **ZMIANY W DELEGATURACH P. K. OP.** W składzie osobowym Delegatur P. K. Op na terenie powiatu jędrzejowskiego zaszły w ubiegłym miesiącu następujące zmiany: w Deleg. Sędziszów — powołano p. Jana Drobnika, lekarza weteryn.; w Deleg. Wodzisław — powołano p. Stanisława Grabowskiego, urzędnika rolnego; w Deleg. Oleszno — powołano p. Celinę Niemojewską, właścicielkę ziemską.

(tp) **BUDOWA STUDNI ARTEZYJSKICH W JĘDRZEJOWIE.** Niedawno donosiliśmy o szerokich planach inwestycyjnych Zarządu miejskiego w Jędrzejowie, a mianowicie uporządkowaniu niektórych ulic w śródmieściu i założeniu skwerku opodal uregulowanej rzeczki Brzeźnicy. Obecnie znajdują się w pełnym toku prace przy wybijaniu dwóch studzien artezyjskich. Jedna z nich ma powstać obok skweru, druga natomiast u wylotu ulicy Polnej i Długiej. Dzięki energicznej działalności władz miejskich, prace inwestycyjne prowadzone są w tempie bardzo szybkiem.

(Zet) **OBRABOWANO SPÓŁDZIELNIĘ.** Kilku nieznanych sprawców dokonało w nocy rabunku w sklepie i magazynach Spółdzielni Szewców „Opatrzność" w Wolbromiu. Łupem bandytów padły skóry gotowe na ogólną sumę około 90.000 oraz 3.600 zł. gotówką i maszyna do pisania. Pościg za złodziejami nie dał jeszcze pozytywnego rezultatu. Należy zaznaczyć, że Spółdzielnia ta raz już była obrabowana. Nowa znaczna kradzież może spowodować zachwianie się przedsiębiorstwa, w którem zatrudnionych jest obecnie przeczsło 100 osób.

„Serce na dłoni" na prowincji.

Kraków, 18 lipca. Wkrótce rozpocznie tournee po prowincji zespół artystów krakowskich obejmujący zdolne i ogólnie lubiane siły, a mianowicie **Halszkę Matyczankę,** ostatnio oklaskiwaną w Krakowie w „Królowej Przedmieścia", **Irenę Piwowarczykównę,** miłą pieśniarkę, **Józefa Prządę,** popularnego tenora krakowskiego oraz lubianego humorystę **Zbigniewa Filusa,** które wystąpią w wieczorze pieśni i humoru oraz tańca przy akompanjamencie **Izabeli Przedpełskiej.**

Tournee artystów krakowskich zawita do następujących miejscowości: 21. 7. do **Myślenic,** 22. **Miechowa,** 23. **Charsznicy,** 24. **Kazimierza,** 25. **Makowa,** 26. **Rabki,** 27. **Bochni,** 28. **Nowego Targu — Jordanowa,** 29. **Zakopanego,** 30. **Nowego Sącza,** 31. **Wieliczki.**

Tragedja najmłodszych...

(tp) *Kraków,* w lipcu. *W Pogotowiu Opiekuńczem Sióstr Albertynek w Krakowie, pracującym w ramach Miejskiej Opieki Społecznej, znajduje się jedna z kilku przystani. w których po grozie wojny ciało u dusza uchodźcy próbują powrócić do równowagi.*

Od października roku zeszłego po miniony styczeń gościły one uchodźczych Ukraińców; było tego po sto osób dziennie. Od stycznia się odmieniło: już tylko Polacy z Wołynia, potem z Podola, ostatnio z Opola, z ziemi Lwowskiej, z Pokucia i Stryjskiego Podkarpacia; przeważnie dzieci, a także matki z niemowlętami. Pomagała zrazu z zapałem ludność krakowska: długie ogony stawały, by dzieci brać za swoje, by dawać mąkę, cukier, tłuszcze. Dla swoich! Z ramienia RGO chodziły wywiady po domach, gdzie kto dziecko chciał brać — i dawano je, spisując akt, zabezpieczając dokumentarnie związek powierzonego dziecka z jego krewnymi bodaj.

Dziś w Pogotowiu jest uchodźców, pochodzących z ostatniej dobg, około 50, prawie wyłącznie dzieci. Dzień spędzają według programu przedszkola, poczynając go od porządków; dziewczynki pomagają w kuchni. W pogodę wychodzą na przechadzkę, pozostały czas spędzają na obszernem podwórzu.

Dzieci pamiętają wszystko wyraziście. Opowiadają spokojnie, już bez przerażenia, prawie obojętnie. Podrostek z Kowla chwali się, jak przez parę tygodni wymieszkał w schronie w ciągu ustawicznych walk, w przerwach między strzelaniem wychodząc na poszukiwanie jedzenia. Inny zaś z Podola rodem — przeżył pożogę i zupełną zatratę swojej wsi.

Lecz życie zwolna od pierwszej już chwili zaczęło zacierać ślady przeżyć, a tu w atmosferze najżyczliwszej opieki, choć nie da się zapomnieć, to w każdym razie straszne wspomnienia bledną. Przyczynia się do tego i miejscowa kaplica Sióstr Albertynek, pełna pogody i świętości, gdzie w rytmie modlitwy i harmonji pieśni zjawia się dzieciom obraz ich własnego parafjalnego kościółka, wraz z tem i wizje ukochanych postaci, patrzących już z zaświata...

Kronika żałobna.

Kraków, 18 lipca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Zofja Aleksandra Tucholska,** lat 72; **Krysio Rachwał,** ur. w 1944 r.; **Stanisław Bogdanowicz,** lat 66, em. radca skarb.; **ks. dr Kazimierz Prażmowski,** lat 54, em. prof. gimn.; **Władysław Salach,** lat 23, elektromonter; **Bolesław Zieliński,** lat 22; **Franciszek Kundycki,** lat 67, em. urz. Mon. Tyt.; **Jan Lubicz-Kośmiński,** lat 62, obyw. ziemski, radca Izby Kontroli w Kielcach; **Feliks Skrzypoń,** lat 45, prac. Monopolu Tytoniowego; **Henryka Pelczak,** lat 21, urzędniczka; **Józef Lewandowski,** organista, lat 76; **Julja Śliwa,** lat 72; **Franciszek Kondycki,** lat 67; **Józef Marchwiak,** lat 76, emeryt; **Józef Nowak; Julja Korbiczek,** lat 44; **Antoni Jaroszewicz,** reacista, lat 62; **Jakób Mucha,** lat 21; **Józef Kiełbus,** lat 40; **Stanisław Marcikowski,** lat 55; **Maksymiljan Zdziembowski,** lat 41; **Józef Postawa,** lat 18; **Marja Rajkur,** lat 30; **Anna Szczyrk** lat 61; **Anna Hrelak,** robotnica, lat 38; **Tomasz Gawron,** lat 62; **Regina Dudek,** lat 76.

(tp) **RABUNEK W MAJĄTKU.** Do mieszkania Zbigniewa Ślaskiego, właściciela majątku Diament, gm. Prząsław, w powiecie jędrzejowskim, wtargnęło onegdaj w nocy kilku nieznanych osobników, którzy dokonali rabunku 600 zł gotówki, pozatem zabrali bieliznę stołową i pościelową, garderobę, nakrycia stołowe i szereg innych wartościowych przedmiotów. Po dokonaniu rabunku rabusie odjechali do następnej wsi końmi, zabranemi z majątku, a następnie przeładowali zabrane rzeczy na inne furmanki i zbiegli. Policja zajęła się wykryciem śmiałego napadu.

Zabłąkane dusze.

Dawno spróchniały jawory i dęby szumiące nad głowami Pioseunej i Marka, dawno pogasły gwiazdy świecące w ich liljowej ojczyźnie.

W głębi ciemnego boru, pełnego smętnych świerków i brzóz płaczących, pełnego starych dębów i osiczyn, kryła się chata zapadła w gąszcze chmielów i jarzębin. Białe lilje pięły się do okien, a malwy i dziewanny wiotkiemi kolumnami podpierały omszoną strzechę.

W chacie mieszkała babka z dobrocią wielką w obliczu, z mądrością w oczach zblakłych pod powiekami z koralu.

Przebierała suche zioła na zwalonej kłodzie przed chatą, cichą modlitę nocy szepcąc, a u nóg babki siadywała Piosenna.

Dziwna i cudna była dziewka: włosy miała złote i długie, jak promienie słońca, w przepastnych oczach nosiła tajemnice zatraconych światów, a na różowych ustach śpiewanie dzwonne.

Babkła gładziła dłonią złotą głowę dziewczyny i wielki smutek kładł się na jej czole; widziała stara, że się w jej dziewce dusza budzi, a tęsknota jak ptaka na dalekość ją rwie...

Doli jeno czekała Piosenna... I nieraz śniła, że dola po nią idzie w wielkim wichrze i gałęziami drzew albo kitami dziewan w szyby jej okna trąca.

I kiedy nocą gwiazdy drgające stapiały się w ucisku jeziorowych fal, Piosennej oczy gorzały jak gwiazdy, a na usta wybiegała pieśń tęsknoty i przeczuć nieuchwytnych.

Do babki przychodzili ludzie po radę i leki, bo stara niedolę wszystkich znała i na każdy smętek duszny ziele-czar znalazła, a pomiędzy twarzami owych ludzi szukała Piosenna doli swojej.

Taka już była dziewka...

— — — — — — — —

W jaskrawym blasku gasnącego słońca przyszedł raz królewicz Marko do zapadłej chaty.

Zimno i ciemno było mu na świecie! Nie grzał go ogień brylantowego berła, nie rozpromieniał blask złotej korony, ani szumy sztandarów kołysały do marzeń o sławie...

Tęsknota go urzekła...

Nocami jak upiór po podwórzach pałacowych błądził, albo na uroczyska leśne wybiegał, w gwiazdy patrzając...

Wtedy zdawało mu się, że widzi na niebie tęsknotę swoją białoskrzydłą na miesięcznym sierpie płynącą. Wieniec gwiazd okalał jej głowę, chmury u nóg klęczały, przepastne oczy na bezmiary szły, a włosy złote jak promienie słońca, potrącając o gwiazdy, w przelocie dźwięczały niby echa napowietrznych strun.

— Pod snem żyję, babko — mówił królewicz — ratuj mnie! Panią moją białą na świat ściągnij, albo zapomnienie mi daj...

A stara słała smutne oczy na zorze gasnące:

— Nie mogę leku wam dać. Tęsknota — to pani mocna, nie mam uroku na nią. Jeden jest tylko czas mocniejszy od czasu pani waszej: kochanie odnajdźcie w duszy królewiczu...

W zadumaniu stał Marko...

Nagle od boru doleciała pieśń. Wiater ją przywiał z wilgotnym smutkiem wieczoru, rozwiewną, jako dźwięk harf powietrznych. Królewicz oczy i dłonie na błękit wzniósł, śniąc, że ujrzy białoskrzydłą panią swoją...

Od jeziora Piosenna szła. Wielki pęk ziół leśnych niosła na ramieniu i płaszczem włosów odziana, rozległą pieśnią dzwoniąca, do chaty szła.

Poznała w Marku dolę swą...

— — — — — — — —

Osypały się z wiatrem płatki czeremch i dzikich róż i zczerwieniały liście dębów i osiczyn od onego wieczoru, kiedy Marko Piosenną w zamek od babki wziął.

Perłami ją osypał, w łabędzie puchy odzianą na białych marmurach posadził i śpiewać kazał.

Śpiewała, a do wtóru pieśniom rozsuwała sznury pereł uriańskich, aż zmieszaue z jej łzami, dźwięcząc, sypały się w krąg na marmury.

— Śpiewaj, śpiewaj Senna — powtarzał Marko.

I z zamkniętemi oczami słuchał pieśni — o swej dalekiej marząc.

A gdy Piosenna, milknąc jak ptak zmęczony, na piersi mu spadała, budził się ze śnień błękitnych i czując serce dziewki głośno i trwożliwie na swoim sercu bijące — zimne, obce swe usta na jej czole kładł.

A ona w każdym uścisku kochanka czuła beznadziejność i łzy i smutek mocny i głuchy jak śmierć.

Więc niespokojna była, jako kwiat świeżo rozkwitły na wzburzonej wodzie.

Wyznał jej wreszcie Marko tajemnicę swoją.

Nie ją kochał, jeno tamtą, co aniołowe skrzydła ma, koronę gwiezdną nosi wokół głowy i na sierpie miesięcznym po bezmiarach płynie...

— — — — — — — —

Zrozumiała Piosenna...

Cicho jak duch w miesięcznym świetle wyszła za złote wrzeciądze zamku i poprzez bór szumiący czarnemi świerkami do starej chaty na polanie szła

I tak jak niegdyś, u nóg babki siadła, tuląc do jej kolan złotowłosą głowę.

— Rady chcę, babko, rady chcę.

A stara z wielką i smutną powagą długo patrzyła w przestrzeń. Potem wskazała dłonią kępę narcyzów białych w miesiącu skąpaną i głosem cichym, podobnym do szelestu zwiędłych liści, mówić poczęła:

— Widzisz, Senna, te smutne kielichy kwiatów? Przez całe życie tęsknią do swych niebieskich sióstr i ślą ku nim w zapachach tęsknotę swoją. I umierają z tęsknoty i wykwitają z każdą nową wiosną, żeby tęsknić. I gwiazdy tęsknią i w stygnących blaskach łkają ku ziemi pragnieniem. A jakąż radę im dać?

— Czasem jeno, gdy kwiat nad brzegiem wody wyrośnie, ruchliwa fala połączy jego odbicie z gwiazdą jaką upadłą w głębiny.

— To jest tęsknota...

Umilkła stara i tylko osiczyny drżały w ciszy nocnej.

— To jest tęsknota...

Poprzez gałęzie świerków migotało jezioro jak tafla kryształu, a ścieżyna na brzeg wiodąca, jak mleczny gościniec stała w białym blasku.

— Babko...

I znowu w ciszy stał bór, tylko niekiedy z szybkim szmerem opadały liście zeschnięte.

— Widzisz, babko, jaka srebrna droga wiedzie do jeziora w miesiącu?

— Cicho, cicho, Senna...

A jezioro błyszczało przez gałęzie drzew dziwnie głębokiem i słodkiem jaśnieniem.

Piosenna białą drogą odeszła przed siebie...

— — — — — — — —

Po kolumnadach królewskiego zamku błądziły jeszcze echa grające, kiedy Marko zatęsknił do straconej pieśni i za kochanką na polanę leśną przyszedł.

Zobaczył starą nad brzegiem jeziora, topiącą zblakłe oczy w zwierciadle fali.

Na dnie leżała Piosenna. Modrawa woda otaczała ją dalą błękitu, u ramion pierzaste chmury rozłożyły się we dwa szerokie skrzydła, sierp miesięczny srebrzył się u nóg, a skroń rozwarkoczoną na topiele wodne uwieńczyły girlandy migotliwych gwiazd. Jeziorowe fale trącały o brzegi i szum nad wodą szedł, nad wierzchołkami drzew płynął, zda się głębią nocnego błękitu niósł się z wiatrami...

I poznał Marko tęsknotę swoją i zamknęły się tonie białą pianą nad miłowaniem dwóch zbłąkanych dusz...

Długo patrzyła stara w szeregi coraz większych kół ginących w fali...

A kępy narcyzów białych pachniały mocno i smutnie w łkającym blasku gwiazd...

PKH
POLSKIE KINA W KRAKOWIE

Od dnia 18 do dnia 20 lipca 1944 r.:

APOLLO św. Tomasza 11
GODZINA SŁABOŚCI
Hannelore Schroth, Paul Richter.

WANDA św. Gertrudy 5.
BABSKIE RZĄDY
Heli Finkenzeller, Oskar Sima
Początki seansów o godz. 13, 15 i 17. W niedziele i święta o godz. 10.30, 13, 15 i 17

SZTUKA św. Jana 6.
MAMBA
Maria Andergast, Harald Paulsen.

ATLANTIC Stradom 15.
KIEDY SŁOŃCE ZNÓW ZAŚWIECI
Paul Wegener, Maria Koppenhöfer.

UCIECHA Starowiślna 16
CYRKOWCY
Réne Deltgen, Lene Norman.

STELLA Lubicz 15.
KOBIETA Z PRZESZŁOŚCIĄ
Wera Engels, Albrecht Schoenhals

Początki seansów w dnie powszednie o godz. 14.30, 16.30 i 18.30. W niedziele i święta o godz. 11, 14.30, 16.30 i 18.30.
Po rozpoczęciu Tygodnika wstęp wzbroniony.

ŚWIATOWA PANORAMA
„FOTOPLASTIKON"
Kraków, Szczepańska 5
Od dnia 15 do dnia 21 lipca 1944 r.: Środkowe Włochy: „FLORENCJA, SIENA, PERUGIA — Zabytki kultury włoskiej".

Zgłaszając się ochotniczo do pracy w Rzeszy Niemieckiej — masz prawo wyboru miejsca pracy.
Zgłoszenia:
Biuro Informacyjne
dla pracowników fizycznych i umysłowych
Krakau, Burgstr. (Grodzka) L. 60

Cholewki
do obuwia, kapce, oraz cholewy oficerskie, z powierzonych materjałów, wykonuje pracownia
Kraków, ul. Gertrudy 14

SANDAŁY PODESZWY OBCASY DREWNIANE
poleca
NOWAK – Tarnów Bonera 7.

Worki, sienniki
płótno krawieckie, szpagat, oraz galanterję — poleca
Karol Jamroż
KRAKÓW, UL. GRODZKA 28/30.



Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE

Wszystkich niemieckich i nieniemieckich właścicieli przedsiębiorstw handlowych z Dystryktu Galicja, przebywających obecnie w Dystryktach Kraków, Radom, Warszawa, a utrzymujących w tych dystryktach składy rezerwowe, względnie prowadzących już nowe przedsiębiorstwo, wzywa się do osobistego lub pisemnego zameldowania w

Distriktshauptgruppe, Gruppe Handel,
Krakau, Johann-Haller-Strasse 1, II piętro, pokój 25.

Przy zameldowaniu się należy każdorazowo podać:
Numer członkostwa (o ile jest już znany),
branżę,
stary adres, pod którym przedsiębiorstwo było prowadzone w Dystrykcie Galicja i
obecny adres

Termin zgłaszania się do 25 lipca 1944.

Firmom poleca się **w ich własnym interesie** zachować **bezwzględnie** powyższy termin.

Lwów, 1 lipca 1944.

Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft und Verkehr
in der Distriktskammer für die Gesamtwirtschaft in Galizien
Gruppe Handel

OGŁOSZENIE

dotyczące asygnat na węgiel opałowy

Rozdane przez Stadthauptmann, Wirtschaftsamt, Krakau, asygnaty na węgiel opałowy dla nieniemieckiej ludności zamieszkałej w obrębie miasta Krakau, upoważniające do zakupu 100 kg węgla, tracą swoją ważność w następujących terminach:

1) Nr. Nr. 1 — 20.000 dnia 13. 8. 1944
2) Nr. Nr. 20.001— 60.000 dnia 31. 8. 1944
3) Nr. Nr. 60.001—100.000 dnia 15. 9. 1944

Krakau, dnia 15 lipca 1914 r.

Urząd gospodarowania węglem w Generalnym Gubernatorstwie
Okręg Krakowski
Bittner

Wolne posady

Pomoc domowa do gospodarstwa i ogrodu natychmiast potrzebna. Zgłoszenia codziennie między 8—14 i 18—21 godz. Dr. Gater, Kraków, Gotengasse 15, I.

Monter specjalista elektrycznych chłodni od zaraz poszukiwany do wykonania pojedyńczych zamówień. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 173K".

Sekretarka młoda potrzebna od zaraz do fabryki artykułów spożywczych na prowincji. Pełne utrzymanie, mieszkanie i pensja. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, pod „Posada". 917

Dochodzącą, młodą, inteligentną, przyjmie samotna osoba. Kraków, pl. Słowiański 2, m. 13, godz. 16—18. 2649

Inteligentną panienkę dochodzącą do dwojga dzieci przyjmę natychmiast. Kraków, Długa 31, Helena Jabłońska, sklep.

Starszą osobę do gospodarstwa domowego przyjmę natychmiast. Zgłoszenia: Kraków, Długa 31, Helena Jabłońska — sklep. 2702

Pracownika do rozwożenia lemoniad, zaraz przyjmie Fabryka wody sodowej, Kraków, Warneńczyka 7. 2999

Poszukujemy strażników, portjerów, ze znajomością języka niem. Ost-Schlesischer Wachtdienst, Krakau, Friedleinastrasse 41. 2998

Miła, dobrej prezencji panienka zostanie przyjęta jako początkująca bufetowa do pomocy właścicielki restauracji w Krakowie. Zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 1542".

Czeladnik piekarski młody lub pomocnik, zostanie przyjęty na dobrych warunkach. Piekarnia maszynowa Michała Frankiewicza, Tarnów, Krakowska 65. 1714

Pracownica domowa potrzebna natychmiast, na warunkach b. dobrych. Musi być dzielna i energiczna. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kościuszki 50, m. 9.

Poszukuję chłopca do rozwożenia towaru. Zgłoszenie urzędowe, oraz dobre wynagrodzenie zapewnione. Fabryka kartonaży, Kraków, Szeroka 39. 1825

Przyjmę pannę do pomocniczych prac biurowych i do towarzystwa dzieci. Szczegóły do omówienia. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1827".

Niemieckie przedsiębiorstwo przemysłowe w Krakowie, poszukuje natychmiast następującego personelu: 2 urzędników dla zakupów i załatwiania spraw na mieście, 1 buchaltera, 2 urzędniczek ze znajomością stenografji i pisania na maszynie i urzędniczki do obliczania płac. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Oferty do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 1901".

Fryzjer męski, potrzebny zaraz. Kraków-Podgórze, ul. Limanowskiego 22. Firma Dzikowicz. 2130

Posad poszukują

Pani inteligentna, zajmie się domem samotnej osoby, najchętniej wieś. Zgł.: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2734".

Chłopiec 14-letni z rodziny mieszczańskiej, fizycznie i umysłowo dobrze rozwinięty, godny zaufania, ukończona 6-letnia powszechna, przyjmie zaraz na okres wakacyj szkolnych pracę posłańca, woźnego, pomocnika biurowego lub inną odpowiednia w instytucji, zakładzie lub przedsiębiorstwie prywatnym. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1499".

Szofer lat 40, doświadczony, zdolny mechanik, prawo jazdy 1 i 2 klasy, poszukuje pracy na wóz ciężarowy lub osobowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1556".

Emerytowana nauczycielka zajmie się dziećmi, małem gospodarstwem. Chętnie prowincja. Zgł.: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1566".

Emerytka zdrowa, uczciwa szuka pracy w prywatnym domu, kolektura, firma. Miejscowość obojętna. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1567".

Buchalter-bilansista, lat 38 z długoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniego stanowiska, możliwie w Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, od zaraz względnie 1 sierpnia. Łaskawe zgłoszenia kierować: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1596P".

Dyżur nocny do chorej osoby przyjmę. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 1608".

Samodzielna sekretarka-korespondentka polsko-niemiecka, Polka, biegła stenografia niem.-polska, tłumaczenia, obejmie zajęcie po południu, od 3-ciej. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1730".

Sprzedaż nieruchomości

Dębniki 400 sążni przy drodze głównej 20 m front, sprzeda „Lokata", Kraków, Mikołajska 3. 1941

Olsza Nowa piękna parcela 150 sążni, bardzo tanio. Lokata, Kraków, Mikołajska 3. 1942

Kamienic, domów, parcel w Krakowie i na peryferjach Krakowa daję wykaz, jak również wysyłam bezpłatnie własną dorożkę celem oglądnięcia objektów. Za uczciwe i fachowe przeprowadzenie tranzakcji, prowizja minimalna. Kulczyk Karol, Kraków, Olsza, Wolności 54, telefon 173-25. 2238

Willa piętrowa luksusowa, ogród okazja sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 11 — Biuro „Krakus". 2625

Willa w Krakowie: 10 pok., luksusowa, z dużym ogrodem., 22 pok. i 7 pok. pełnokomf. z ogrodami, przy tramw. Domy mur., 3—11 pok. (ogrody). Parcele budowl. w Krakowie, Zakopanem, Rabce. Tanie: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 2383

Zakopane: Wille i domy mur. i drewn. z ogrodami do 7000 m². Parcel budowl. dużo i ładnych. Ceny niskie. Wybór i informacje: Kraków, Zwierzyniecka 8 1.

Kamienice komf., np.: I. p., 10 i 22 pok., II. p., 20 pok. itd. wille 7, 10 i 22 pok., pełnokomf. z dużymi ogrodami, parcele budowl. i domy z ogrodami w Krakowie, zaś w Zakopanem i Rabce: Domy i wille komf. z ogrodami od 1000 do 7000 m² i przepiękne parcele budowl. Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 2384

Willę nowoczesną, 10 ubik., pełny komfort, piękny ogród, Osiedle Ofic., sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2894

Szczawnica: Willę, II. p., 20 ubik., mórg ogrodu owocowego, do sprzedania. Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2895

Dom murowany, I. p., 13 ubik., 200 sążni ogrodu owoc., wolne 2 ubik., sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Parcele budowl., wydzielone, 380 i 128 sążni, Dębniki, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2898

Kupno nieruchomości

Kupię w okolicy Krakowa ładny, komfortowy dom, około 6 ubikacyj, najchętniej od właściciela. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2929".

Kupno

Grobowiec, lub miejsce pod takowy, na starym cmentarzu rakowickim — kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2932". 2932

Przyjmuje do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy, perskie dywany, makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę, oraz całe zbiory: „Der Deutsche Kunstladen", Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska 10), telefon 186-87. 4191k

Obrazy kupuje, ocenia bezpłatnie Salon „Antyki", Kraków, Stradomska 18, telefon 205-83.

Srebro stare kupuje Kraków, Grodzka 60, sklep, lub Grodzka 2, m. 9. 909

Dywany perskie, to nasza specjalność. Komis. Kraków, Starowiślna 33.

Kasy lub szafy pancernej poszukuje Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Roślin Tytoniowych od Gradobicia w Gen. Gub. Kraków, Salwatorska 12, telefon Nr. 365-45. 1764

Marynarki, spodnie, ubrania, trencze, suknie, szlafroki, piżamy, płaszcze męskie i damskie, kupuje za gotówkę. Skup i Sprzedaż używanej odzieży. Kraków, Pl. Dominikański 1, tel. 114-28.

Kupię ubranie męskie w dobrym stanie. Kraków, Starowiślna 80, tel. 185-25.

Srebro stare kupuję. Kraków, Stradom 25 m. 9. 2838

Gotówka! Garderobę w dobrym stanie i inne rzeczy kupuję. Kraków, Grodzka 47, sklep. 9960

Poszukuję do komisowej sprzedaży ubrań, trenczy, płaszczy, sukien, firanek, bielizny pościelowej, kilimów, kryształów i porcelany. Sklep Komisowy, Kraków, św. Tomasza 20. 1173

Kupię ubranie na wysokiego 180 cm. w pierwszorzędnym stanie i gatunku najchętniej popielate ciemniejsze. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 1482".

Kupię pianino, nawet zniszczone. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 8. Kolektura 27. 2157

Pianino, lub fortepian, okazyjnie kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2158".

Dywany, obrazy, antyki, kryształy i meble. Kupno — ocena. Salon „Antyki", Kraków, Stradom 18. Tel. 205-83.

Sprzedaż

„Singera" maszynę krytą „Simanco", pierwszorzędną, tanio sprzedam. Kraków, Kościuszki 60, m. 6. 2954

Maszynę do szycia, piękną, pierwszorzędną, tanio sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31, m. 7. 2955

Harmonię, 80 basów „Hohnera" Tango III. z registrem, lub 120 basów włoską z registrem, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Botaniczna 6, m. 14. 2847

Ubranie męskie, jasne, pierwszorzędne, buciki męskie, czarne, Nr. 42, sznurowane i tekę skórzaną, sprzedam okazyjnie. Kraków, Siemiradzkiego 23, m. 12.

Singera maszynę do szycia, krytą — sprzedam. Kraków, Plac Matejki 3/11.

Firma St. Chwilkowski Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Maszynę do szycia, „Pfaff", najnowocześniejszą, pierwszorzędną, tanio sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 9 1.

Maszynę krawiecką lub damską, sprzedam. Kraków, Pędzichów 15, m. 5.

Maszynę Singera krytą, pierścieniową, oraz skrzyce w najlepszym stanie okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. św. Sebastjana 30, m. 6. 2869

Maszynę do szycia krytą okazyjnie sprzedam. Kraków, Pędzichów 3, m. 16.

Płyty patefonowe, polskie, tanga, walce, foxtroty, książki beletrystyczne, kapelusz beż., Nr. 56, poduszka elektryczna, grzejnik elektryczny, tanio sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p.

Wózek autko, głęboki, sportowy, luksusowy, na łożyskach kulkowych, wózek autko dla bliźniąt, sprzeda: Kraków, Krzywa 13, m. 11, II. p., ganek (boczna Długiej). 2799

Ubranie męskie, jasne popielate, w pierwszorzędnym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Pawła Popiela 8, m. 4, godz. 18—20. 2851

Za spokój duszy ś. p.
Najukochańszego Męża i Ojca
w dniu Imienin
CZESŁAWA LETNERA
odprawioną zostanie
Msza Święta Żałobna
w czwartek, dnia 20 lipca b. o godzinie 8.30 rano w kościele XX. Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie, na którą zaprasza
2969 **Żona i Syn.**

W II-gą bol. rocznicę śmierci ś. p.
TADEUSZA KRUPY
odprawionem zostanie
Nabożeństwo Żałobne
w piątek, dnia 21-go lipca 1944 r. o godz. 8 rano w kościele paraf. w Czyżynach, na które zapraszają Krewnych i Znajomych
2592 **RODZICE.**

Wózek-Autko, luksusowy, na łożyskach kulkowych, sprzeda: Kraków, św. Sebastiana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 2896

Wózek biały, z materacykiem, do sprzedania. Kraków-Kazimierz. ul. Podbrzezie 2, m. 24, II. p., ofic. 2877

Piecyk gazowy na dwa palniki sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 10, m. 23. 2882

Szafę kombinowaną, orzech kaukazki, obraz — akwarele — większy, zaraz sprzedam. Kraków, Zamojskiego 69/1.

Fotel dentystyczny stary, okazyjnie sprzeda F-a Wysocki, Kraków, Florjańska 18/I.

Maszyna do szycia, krawiecka, tanio do sprzedania. Kraków, Friedleina 1/8.

Maszyna „Rast Gasser", do sprzedania. Kraków, Starowiślna 14, m. 6, od godziny 4-tej. 2905

Szafa kombinowana trójdzielna, tapczan stół i 4 krzesła do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 9, II. p., front. 2913

Sypialnia jasna, kompletna z bieliźniarką i jadalnia orzechowa do sprzedania. Kraków, Stradom 15, m. 12. 2914

Do sprzedania łóżeczko białe, dziecięce, w dobrym stanie. Wiad.: Kraków, ul. Grodzka 6, m. 13. 2924

Sprzedam srebrny, cały serwis, na 12 osób. Wiadomość: Kraków, Topolowa 46, m. 1. 2925

Wózek-autko, oraz sportowy, na łożyskach kulkowych, pierwszorzędne, okazyjnie sprzedam. Kraków, Bracka 6/6.

Harmonia włoska, 120 basów, registry, bardzo tanio, do sprzedania. Kraków, Kochanowskiego 19, m. 1. 2931

Foxterriery, ostrowłose, rasowe szczeniaki, do sprzedania. Kraków, Urzędnicza 48, m. 10. 2936

Foxterriery, ostrowłose, rasowe szczeniaki, 7-tygodniowe, do sprzedania. Kraków, Urzędnicza 48, m. 10. 2937

Fortepian, krótki, wiedeński, „Lira", płyta metal., do sprzedania, oglądać: Kraków, Kordeckiego 9, m. 3, od godz. 17—19-tej. 2949

Futro męskie, na tchórzach z kołnierzem wydrą, na wysokiego, oraz spód bobry, duży, okazyjnie sprzedam. Kraków-Podgórze, Rękawka 25, m. 4. 2957

Harmonia chromatyczna, 5-rzędowa, 120 basów, czterogłosowa, trzy registry, okazyjnie do sprzedania. Kraków, św. Tomasza 8. Zakład Fryzjerski. 2981

Okazyjnie sprzedam 3 łóżka dębowe i dwa żelazne, dziecięce. Wiad.: Kraków, ul. Starowiślna 26, skład węgla. 2982

Łóżka i nocną szafkę, szafa mahoniowa, szafa biała kuchenna, stół z krzesłami, umywalka kuchenna, ścianka do przedpokoju, do sprzedania. Kraków, Starowiślna 54, m. 16. 2984

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze — najprzystępniejsze ceny. Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. — Sprzedaż, kupno, ocena. 5636

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 5637

Komis Grodzka 59, okazyjnie sprzeda lisa srebrnego, pelerynki z rudych lisów, futro męskie i damskie, pelerynkę z niebieskiego i srebrnego lisa. Kraków, Grodzka 59. 8827

Do sprzedania obrus biały płócienny na 24 osób, garnitur mebli krytych zielonym pluszem, lustro tremo, stolik do kart, fisharmonja jednorejestrowa, sztywny czarny kapelusz (melon). Wiadomość: ul. Siemiradzkiego 4, m. 2, w godzinach 13—14. 547

Wózek głęboki, „Kon-Kon", w dobrym stanie, oraz wyprawkę dziec. kompletną, sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p. 2714

Obrazy, dywany, kilimy, kryształy, antyki. Sprzedaż — kupno. Salon „Antyki", Kraków, Stradom 18.

Umywalnie zbiorowe, baseny ze sztucznego kamienia, koloru czerwonego granitu, osiem kurków z przynależnościami, gotowe do montażu, dostarcza Walter Maresch VDI (10) Witterberg-Lutherstadt, Paul Gerhardt — Str. 2.

Łóżeczko dziecięce sprzeda św. Marka 19, róg Florjańskiej, Kraków. Sklep.

Maszynę „Singer" Simanco pięknie szyjącą w dobrym stanie tanio sprzedam. Kraków, Retoryka 21 m. 11 oficyna.

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 464

Elegancki wózek sportowy, tanio sprzedam. Oglądać: Kraków, Wrzesińska 9, m. 3, od godz. 7 wieczór. 1110

Wózek sportowy, elegancki, rurkowy, podwójne tarcze, łożyska kulkowe i autko, sprzedam. Kraków, Retoryka 10, m. 16, parter, boczna Zwierzynieckiej.

Kostjum popielaty, do wykończenia, futra sealskinowe, skóry Petzolda, pół wcięte, krótkie i długie, palto ciemny granat z kołnierzem futrzanym, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8 1

Maszyna Singera damska, kryta, bębenkowa w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Kraków, Smoleńsk 22, m. 7.

Jadalnię ciemną stan doskonały, sprzedam tanio, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Kraków, ul. Długa 18/7. 2147

Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, lalkowy, wyprawkę, łóżeczko, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.

Sprzedam obrazy Czechowicza, Weissa, Kamockiego — damski jedwabny parasol en tout cas, czarną suknię, serwis 52 sztuk. Kraków, św. Marka 7 9, m. 4.

Jamniki trzymiesięczne, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 17, dozorca domu. 2565

Salon orzechowy, antyczny, piękny, sprzedam. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2566".

Futra perskie, piękne, blam damski i męski, ubranie męskie, na średniego, trencz popielaty, tanio sprzeda: Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2. 2576

Sprzedam serwis stołowy, kompletny „Ćmielów" wraz z kompletami do kawy (czerwony i biały), na 12 osób. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2694P".

Wózek dziecięcy głęboki tanio sprzedam. Kraków, Krowoderska 30/7. 2736

Singera maszynę do szycia, 31 K 15, może być do skóry, w najlepszym stanie, sprzedam. Kraków, Szlak 8, m. 11.

Patefon elektryczny, koncertowy, zmieniacz płyt, ostatni krzyk techniki, wraz z dużym zbiorem płyt, sprzeda: Kraków, Wrzesińska 11, m. 14. 2707

Spaniol 1½-letni, bernardyn 4-letni, wilczur półroczny do sprzedania. Wiadomość: Romanowski, Borek Fałęcki, Rynek, telef. 217-02. 2751

Meble biurowe, łóżka polowe, żelazne, łóżeczko dziecięce i wózeczki poleca firma Iglicki, Kraków, Sławkowska 10.

Wózek sportowy z budką, luksusowy, masywny, sprzedam. Kraków, Retoryka 10, m. 16. boczna Zwierzynieckiej.

Młyńskie maszyny, motory, turbiny, kamienie, czerpaki, śruby, siatki, wszelkie przybory młyńskie. — Zakład Budowy Młynów, Kraków. Mazowiecka 35. telefon 102-44. 5385

Sypialnię, szafę kombinowaną, stół rozsuwany, krzesła, tapczan, jadalnię, poleca Magazyn Mebli, Kraków, Kopernika 8. 7674

Grodzka 59, tanio sprzeda piękne kołdry, patefony, fotoaparaty, zegarki, dywany. Kraków, Grodzka 59 8816

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6. Salon obrazów. 8954

Patefon elektryczny szwedzki, zmieniacz dużych, małych płyt sprzedam. Kraków, Florjańska 15, m. 4, godziny dowolne.

Tanio sprzedajemy palta męskie, damskie, kostjumy, sukienki, torebki i rękawiczki damskie, ubrania, płaszcze, futra, kilimy, maszyny do szycia, pisania, firanki, kapy pluszowe i wiele innych rzeczy, jak zegarki męskie, damskie i aparaty fotograficzne, sprzedaje Sklep Komisowy, Kraków. Krakowska 36

Maszyny „Singera", maszyny pisarskie, patefony, igły, płyty, fotoaparaty, instrumenty muzyczne, walizki, teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9.

Tapczany, otomany, materace, sprzedaje Kraków, Krakowska 29. Tapicer. 659

Fortepian Bösendorfer, krótki, mechanika angielska, okazyjnie sprzedam. Kraków, Szewska 7, m. 7, II. p. 675

Fotel, łóżko, tapczany, otomany, materace sprzedaje Siwek, Kraków, Krakowska 29. 908

Tapczan dwuosobowy sprzedam. Kraków, ul. Dietla 31, m. 6a. 911

Torby plażowe z samodziału okazyjnie do sprzedania. Kraków, Krupnicza 9, m. 2, 9—11, 17—20. 1105

Worki, sienniki, torby papierowe, szpagaty, tkaniny, poleca A. Ossowski, Kraków, Długa 63. Tel. 169-40. 1516

Pianino czarne, wiedeńskie, sprzeda Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4.

Fortepian czarny, krótki, mechanika angielska, stan doskonały, sprzeda: Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4.

Maszynę krytą, Singera i pianino, sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy. 2171

Pianino, fortepian, zagranicznej marki — sprzeda b. okazyjnie Kraków, Starowiślna 12, m. 22, oficyny. 2262

Singera, maszynę krytą, w najlepszym stanie, oraz pianino, sprzedam. Kraków, Tarłowska 3, m. 4, przecznica ul. Zwierzynieckiej. 2344

Maszynę „Singera", krytą, tanio sprzedam, zaraz. Kraków, Staszica 14, m. 3, przecznica Szlaku. 2395

„Sypialnię" nowoczesną, piramidę brazylijską, z bieliźniarką i krzesełkami, bardzo solidną, sprzedam. Kraków-Podgórze, Brodzińskiego 1, m. 1. 2473

Kredens pokojowy, łóżko mosiężne z materacami, stół, szafę, salonik, krzesła, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krakowska 26, m. 2. 2550

Tapczan nowoczesny, sprzedam, dwa łóżka z materacami i walce do skór. Kraków, Miodowa 35, m. 12. 2589

Hulajnoga, ostatni model, niklowane części, opony balonówki, składana na łożyskach kulkowych, stan i wykonanie pierwszorzędne, do sprzedania. Kraków, Arjańska 9, m. 19, u dozorcy domu.

Wózek głęboki, autko, sportowy, lalkowy, łóżeczko chromowe i lakierowane, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5/39.

Maszynę Singera w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio zaraz. Kraków, Krakowska 39, m. 73, I p. oficyny. 2767

Maszyna do szycia kryta pierwszorzędna „Rast-Gasser" okazynie do sprzedania. Kraków, Szeroka 36, m. 7, wejście z ulicy. 2791

Uwaga! Kredensy, szafy, otomany, siatki i wkłady do łóżek, sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków-Podgórze, Traugutta 26, przyst. tramw. Nr. 3. 2824

Krawcy! Części maszyn krawieckich, głowy i podstawy, sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków-Podgórze, Traugutta 26, przyst. tramw. Nr. 3. 2825

Mechanicy! Transmisje, szajby, wele, podstumenty, sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków-Podgórze, Traugutta 26, przyst. tramw. Nr. 3. 2826

Okazja! Kasa ogniotrwała, filter do piwa, noże introligatorskie (gilotyny), sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków-Podgórze, Traugutta 26, przyst. tram. Nr. 3.

Rowerzyści! Ramy rowerowe, części, oraz płaszcze i dętki, sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków-Podgórze, Traugutta 26, przyst. tramw. Nr. 3. 2828

Tapicerzy! Trawa morska, sprężyny, pasy itd., sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków-Podgórze, Traugutta 26, przyst. tramw. Nr. 3. 2829

Srebrne nakrycie stołowe, sześcio i dwunasto-osobowe w pięknej kasecie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Stradom 25, m. 9. 2837

Maszynę Singera, Simanco, ładną, tanio sprzedam. Kraków, Karmelicka 17/9.

Fortepian z angielską mechaniką, b. ładny, tanio sprzedam. Kraków, Karmelicka 17, m. 9. 2844

Adapter — patefon elektr., nowoczesny, tanio sprzedam. Kraków, Karmelicka 17, m. 9. 2845

Wózek „Konkon" półautko, kremowe, tarczowe koła, tanio sprzedam. Kraków, Madalińskiego 3, m. 5. 2854

Pianino „Fibigera", pełnopancerne, krzyżowe, z powodu wyjazdu, sprzedam. Kraków, Tarłowska 3, m. 4, przy pl. Groble. 2866

Maszynę krytą, Singera, sprzedam. Kraków, ul. Blich 6, m. 13. 2867

Łóżeczko dziec. sprzeda św. Marka 19, róg Florjańskiej, Kraków. Sklep. 1807

Sprzedam czółenka czarne i brązowe Nr. 39, Kraków, Piłsudskiego 18 5.

Sprzedam łóżko żelazne z materacem, łóżeczko dziecięce, maszynę nożną „Singera", lustro w ramie. Kraków, Kingi 5, m. 5. 1811

Psy Ratlery 6 tygodni tanio sprzedam, oglądać w każdy dzień do 12. Stara Olsza, ul. Czerwonego Prądnika 11, m. 12.

Sprzedam buty turystyczne. Kraków, ul. Dietla 103 4, od 1—4-tej. 1969

Wózki dziecięce A. Kowalska, Kraków, Karmelicka 20. 1921

Kapelusze damskie najmodniejsze fasony sprzedam. Kraków-Podgórze, Hetmańska 5/24. 1958

Sprzedam tanio zagraniczne meble stalowe, 2 krzesła i stolik. Oglądać: Kraków, Rynek podgórski, Brodzińskiego 1, Hala rybna. 1974

Piasek i spółę na prowincję wysyła autami i wagonowo Firma „Piasek", Kraków. Gołębia 8, tel. 161-73. 1961

SKLEP ROZDZIELCZY
Firmy M. Jawornicki
został przeniesiony
z Adolf-Hitler-Platz 44 na ul. Szpitalną 11/13.

MEBLE
Sypialnie, szafy kombinowane trójdzielne
poleca W. STANOWY
Kraków, Starowiślna 35, w sieni na prawo

KASZEL
duszność, zaflegmienie, chrypkę — usuwają
ZIOŁA
„Pulmosa" Magistra WOLSKIEGO

Matrymonialne

Brunetka, dobrze zbudowana, panna lat 23, materjalnie niezależna, pozna matrym. pona dobrze sytuowanego, niezależnego, prawdziwego przyjaciela. Wiek, stan obojętny. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1725".

Fachowiec lat 37, przystojny, niebiedny pozna w celu matrym. pannę przystojną, z dobrego domu około lat 24. Zgłoszenia możliwie z fotografją, którą zwrócę do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 1790".

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 1069

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 1038

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Nauka i wychowanie

Kto z pierwszorzędnych sił naucz. języka franc. udzieli lekcji. Zgłosz. z podaniem warunków Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2884".

Nauczam młodzież, dorosłych, przygotowuję do egzaminów b. sumiennie i tanio. Kraków, Krowoderska 19, m. 6. 17—19.

Wyuczę pisać na maszynie wszystkimi palcami za trzy tygodnie. Kraków, Pierackiego 23, m. 9. 9771

Do egzaminów w zakresie szkół średnich og.-kształc. przygotowuję b. sumiennie i tanio. Kraków, Krowoderska 19, m. 6, 17,30—19,30. 9912

Nauczycielka przygotuje do egzaminu. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Ne. 316".

Różne

Cholewki do drewniaków, korkowców, wierzchy do kapców, cholewy oficerskie, wykonuje Pracownia, Kraków, ul. św. Gertrudy 14, II. 463

Pianino, lub fortepian, wypożyczę. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1111".

Gustaw, specjalista trwałej ondulacji, wyuczony w Wiedniu. Gwarancja, płyny zagraniczne, nieszkodliwe. „Jasia", Kraków-Podgórze, Limanowskiego 3.

Fotokopje dokumentów wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 1926

Złote branzoletki, sygnety, pierścionki z brylantami, oraz inne przedmioty, reperuje, odnawia, szacuje Pracownia Złotnicza, Kraków, Plac Wolnica 14, w podworcu. 9639

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie — przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6. Salon Obrazów.

Przerabiam ze starych na nowe otomany, tapczany, kanapy itp. w zakresie tapicerskim, Firma Antoni Krzemień, Kraków, Starowiślna 79. 912

Podania, prośby, rachunki, oferty, kosztorysy, odpisy świadectw, dokumentów, kontrakty i umowy, w języku polskim i niemieckim, przepisuje na maszynie i powiela: „Biuro „Wanda", Kraków, Florjańska 39, oficyny, I. p.

Naprawia zegarki, kupuje i sprzedaje używane markowe. Zegarmistrz, Kraków, pl. Wolnica 8. 916

Przerabiam kapelusze damskie. Kraków, Szewska 5, II. p. m. 4. 1383

Mały, czarny pies, ratlerek, zbiegł. Za odprowadzenie wynagrodzenie: Krakau, Seebenwirthstrasse 14, m. 9. 168k

Zamiast jechać do Warszawy, wystarczy napisać do Skrytki Pocztowej 1084. Załatwię wszystko. 208k

Ujęcie zbioru nasion dzikich drzew owocowych. Fa A. Kaschube, Gartenbaugrosshandel Krakau, Marienplatz 9, przyjmuje w każdej ilości nasiona dzikich drzew owocowych jak: czereśnie (Vogelkirsche), wiśnie (Sauerkirsche), śliwki (Prunus divaricata), oraz nasiona dzikich jabłek i gruszek. Przewidziane premie w cukrze są następujące: pestki czereśni 4 kg cukru za 1 kg, pestki wiśni 3 kg cukru za 1 kg, pestki śliwki 4 kg cukru za 1 kg, nasiona jabłek i gruszek 12 kg cukru za 1 kg, oraz ew. dopłata w gotówce. Przyjmujemy również w każdej ilości nasiona jabłek i gruszek szlachetnych gatunków zimowych, dając 3 kg cukru za 1 kg i taką dopłatę w gotówce, jak przy nasionach dzikich drzew. Termin dostawy dla pestkowych do 1. XII. 1944. Termin dostawy dla jabłek i gruszek do 1. II. 1945 r. 9334k

Pokoju oddzielnego w okolicy Krakowa poszukuje kawaler, były student. Cena obojętna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2094".

Na wyjazd jeden lub kilka pokoi na wykończeniu wynajmę. Piękna okolica od Krakowa 25 km. Szczegóły: Kraków — Warszawska 18, m. 2. 2200

Zguby — kradzieże

Zgubiono parasol czarny ze szlakiem popielatym w pociągu, który przybył z Tarnowa do Krakowa dnia 14. VII. br. o godz. 12.58. Uczciwego znalazcę proszę o łaskawe oddanie pod adresem: Kraków, Krowoderska 49, m. 5, I. p., ewentualnie za wynagrodzeniem. 2910

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Słupik Mateusz.

Kennkartę oraz wszelkie dokumenty zgubiono na nazwisko Ignacy Straburzyński Kraków, Kochanowskiego 19, zagubiono w dniu 6. 7. 1944. 21[illegible]